

SPRAWOZDANIA I RECENZJE

Liturgia Sacra 10 (2004), nr 1, s. 155-179

Międzynarodowa konferencja o pielgrzymkowym *sacrum* przestrzeni i obiektów w XXI wieku (Warszawa, 24 kwietnia 2004 r.)

Politechnika Warszawska zorganizowała 24 kwietnia 2004 r. międzynarodową konferencję, która skupiła grono, głównie architektów, zarówno teoretyków, jak i praktyków. Podjęto wieloaspektowe zjawisko pielgrzymowania poprzez pryzmat czasu i przestrzeni. Organizatorem była Rada Programowa Międzynarodowej Unii Architektów UIA „Miejsca duchowe” Udział wzięli przedstawiciele: Francji, Włoch, Węgier, Ukrainy i Polski. Wspomnijmy tu, że działanie tej grupy ma charakter nie tylko międzynarodowy, ale też w pewnym sensie ekumeniczny, a nawet ponadwyznaniowy.

Godne podkreślenia jest, że uczestnicy mogli zaznajomić się z większością wygłoszonych referatów w opublikowanej wielojęzycznej pracy zbiorowej¹.

Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej prof. dr hab. arch. Maciej Kysiak, witając uczestników Konferencji, wyraził życzenie silnych intelektualnych przeżyć oraz stosownych wniosków. W podobnym duchu przemawiał prezes Zarządu Głównego SARP arch. Ryszard Jurkowski. Nawiązał zarazem do pewnych doświadczeń niemieckich i francuskich.

II MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PR UIA „Miejsca duchowe”, *Współczesne podróże duchowe. Fenomen turystyki religijnej XXI wieku a sacrum przestrzeni i obiektów pielgrzymkowych*, Warszawa, 24 kwietnia 2004 r. [SECOND INTERNATIONAL CONFERENCE OF UIA WP „Spiritual Places”. *The Contemporary spiritual journeys. The phenomenon of the religious tourism in the 21 st century and the sacrum in the pilgrimage spaces and buildings*, Warsaw, April 24, 2004], Warszawa 2004, ss. 230.

Pierwszym merytorycznym wystąpieniem było słowo wstępne Przewodniczącego Komitetu Narodowego ICOMOS prof. dra hab. arch. Andrzeja Tomaszewskiego. Rozgraniczył on aspekty religijne i wręcz magiczne. Wiele miejsca poświęcił też kultowi relikwii oraz szczególnemu miejscu pielgrzymkowemu Europy, jakim jest Santiago de Compostela. Wydobył pozytywy i pewne nadużycia związane z ruchem pielgrzymkowym, sięgając też do czasów nowożytnych, w tym — nam współczesnych.

Z wielkim zainteresowaniem słuchano Antoniego Jackowskiego (UJ), który wiele uwagi poświęcił pewnym podziałom i rozgraniczeniom, a także uściśleniom. Szczególnie cenne okazały się wywody związane ze statystyką i geografiami miejsc pielgrzymkowych. Mówił m.in.:

Pielgrzymki należą do zjawisk religijnych ponadkonfesyjnych i ponadczasowych. Jako zjawisko religijno-społeczne podlegały one stałej ewolucji. Na ich formy zewnętrzne miały w ciągu stuleci wpływ uwarunkowania natury politycznej, historycznej, kulturowej, a także religijnej. Niezmienna natomiast pozostawała sama istota tych migracji, a więc chęć obcowania z *sacrum*. Odbywane zbiorowo lub indywidualnie pielgrzymki stanowią bardzo rozpowszechnioną i popularną formę obrzędów we wszystkich niemal religiach świata. Odbycie każdej pielgrzymki (bez względu na jej długość) wymaga pokonania pewnej przestrzeni sakralnej (*espace sacré*). Celem pielgrzymki (w sensie religijnym i przestrzennym) jest dotarcie do świętego miejsca (*locus sacer*).

Pielgrzymowanie zawiera także bogate treści teologiczne. Uzewnętrznia prawdę o Mistycznym Ciele Chrystusa, o świętych obcowaniu oraz o tym, że całe życie człowieka jest pielgrzymowaniem (*homo viator*) do Boga, a „nasza Ojczyzna jest w niebie” (Flp 3,20). Wraz z atmosferą uciszenia i dramaturgii jawi się paschalny i paruzijski charakter życia chrześcijanina, jak i konkretnej wędrówki pielgrzymiej. Ważne jest też, by dbano o treści oraz doznania religijne i ascetyczne, ale też o wartości artystyczne i estetyczne, chroniąc te święte czasy i miejsca przed kiczem, profanacją i komercjalizacją (ks. Henryk Nadrowski, UAM w Poznaniu) podkreślił:

Pokusa zarobku czy zdobycia nawet większej fortuny w kontekście jakiegoś sanktuarium pielgrzymkowego, może grozić nawet swoistą desakralizacją. I tak, architekt zacznie jakby siebie promować (jakby sobie budować ołtarz), zamiast tworzyć na większą chwałę Bożą i dla pożytku wiernych. Dotyczy to np. przesadnej monumentalności, a raczej gigantomanii i permanentne poszerzanie przestrzeni oraz wymyślnej formy, która zdaje się być celem samym w sobie i zarazem wcale nie pomaga pielgrzymom w sprawowaniu liturgii czy w modlitwie (sprawa powierzchni użytkowej!).

Kolejna wypowiedź miała charakter socjologiczny, a raczej dziennikarski. Andrzej Datko starał się paralelnie ukazywać wymowę pielgrzymowania w Starym Testamencie, w chrześcijańskim średniowieczu, jak i w czasach nam bliższych. Wyczuwało się pewne przejaskrawienia, a nawet swoistą tendencyjność. Być może wynikało to z braku zrozumienia współczesnego Kościoła oraz aktualnych wymogów liturgicznych i pastoralnych związanych z pielgrzymowaniem.

Zrazu zwracano uwagę na wymowę symboliczną i wspólnotową pielgrzymowania: „Pielgrzymowanie jest podjęciem wysiłku podróży do miejsca, naznaczonego w sposób szczególny obecnością istoty transcendentnej” — podkreślił Jan Rabiej (Politechnika Śląska w Gliwicach). Mówił też o uniwersalnym charakterze architektury, która ma zarazem bardzo praktyczne przeznaczenie (modlitwy, śpiewy, procesje).

Na wielowątkowość i różnorodność relacji człowieka z *sacrum*, także poprzez przestrzeń, wędrówki i wspinaczki górskie, ale i samą budowlę, zwrócił uwagę przedstawiciel architektów węgierskich — Gábor Csanády (Asociación of Hungarian Architects).

Wymowę miejsca ducha i ducha miejsca w kontekście Placu Zwycięstwa, Grobu Nieznanego Żołnierza i Teatru Wielkiego w Warszawie, a zarazem symbolicznej dramaturgii związanej z papieskimi słowami tam wypowiedzianymi podczas pamiętnej pielgrzymki dnia 2 czerwca 1979 r., przedstawił Jeremi T. Królikowski (SGGW, Warszawa).

Pozostaje pytanie: Czy my czujemy się zobowiązani? Działanie Opatrzności Bożej, które dało nam w tym miejscu znak swojej mocy, skłoniło do refleksji: Czy ten plac stał się Świątynią Opatrzności zwieńczoną najpiękniejszym sklepieniem otwartego nieba? Sądzę, że tak, lecz stał się świątynią niewidzialną.

Wszystko zaś razem wzięte ukazało „wymiar metafizyczny” tej niesamowitej przestrzeni.

Wiele wypowiedzi dotyczyło zarówno funkcji, jak i sensów i znaczeń. Siegano do tradycji *peregrinatio ascetica*. Do źródeł wody i znaczenia lasu — jako korzeni mistyki, ciszy i kontemplacji, a zarazem lokalizacji pustelni kartuzów, kamedułów i karmelitów bosych — nawiązała Maria Brykowska (Politechnika Warszawska). Zacytowała m.in. św. Jana od Krzyża, który karmelitom bosym przy wyborze miejsca na budowę klasztoru zaleca:

(...) ma to być naturalny krajobraz leśny, z grotami dającymi odosobnienie, a jednocześnie ma to być miejsce, które doznało szczególnych łask, oraz takie, które zostało wybrane przez Boga.

Autorka przywołuje też zalecenie z konstytucji zakonu kamedułów:

Pustelnie nasze mają być między gęstymi lasami, które sadzeniem, szczepieniem, obcinaniem niech się zachowują i pomnażają i dlatego w obrębie eremu drzew ścinać nie wolno, aby nie zniszczyć piękności miejsca.

O roli krajobrazu w kontekście miejsca świętego na przykładzie Świętej Lipki mówiła Danuta Kłosek-Kozłowska (Politechnika Warszawska). Zespół klasztorny i zarazem pielgrzymkowy jest tu swoistą enklawą kultury materialnej i duchowej, gdzie założenie sakralne jest współorganizowane przez całą ikonosferę:

Sacrum przestrzeni znaczą kaplice drogi pielgrzymkowej i bieguny kompozycji z dominantą zespołu Świętej Lipki ułożone w krajobraz o wyjątkowym pięknie.

Dodajmy, że wraz z *sacrum* pejzażu i kultem Maryi sanktuarium to jest też ważnym znamieniem ekumenicznym.

Znaczenie miejsca i jego niepowtarzalności w osobliwy sposób odnajdujemy dotykając i przeżywając ślady życia, cudów i śmierci Jezusa Chrystusa w Ziemi Świętej, a szczególnie w Jerozolimie. Do tradycji i duchowości św. Franciszka z Asyżu i narastania tej tematyki w sztuce oraz do obrzędowości i pobożności, np. w okresie kontrreformacji, nawiązał Michel Leger (CIAF, Francja).

Na czoło tzw. „architektury znaczącej” wysuwają się właśnie kalwarie, które bywają miastami, jak np.: Góra Kalwaria k. Warki, czy sanktuariami, jak Kalwaria

Zebrzydowska, Paćławska, Wejherowska, czy na Górze Świętej Anny. Zarówno przestrzeń, jak i miejsce oraz krzyże i droga krzyżowa ze Lwowa dają niesamowite przeżycie sakralne w świecie współczesnym. Dopełnieniem tegoż są wyniesieni na ołtarze męczennicy tamtej ziemi (Halina Petryszyn, Politechnika Lwowska).

Zjawiskiem samym w sobie jest Święta Góra Krzyży w Grabarce. To niesamowite sanktuarium prawosławne wydobywa i przybliża wymowne znaki i symbole: świętą górę, drogę, wodę, krzyż, światło (Jerzy Uścińowicz, Politechnika Białostocka).

Zmiany i naleciałości związane z teatrem plenerowym miejsc przeżywania męki Chrystusa odnajdujemy w krajobrazowych fundacjach kalwaryjskich. Zarówno dzieło architektoniczne, jak i plastyka i malarstwo, a szczególnie park kalwaryjski oraz wnętrza ogrodowe, „dróżki”, stacje, kapliczki, wszystko to nabiera innego wymiaru, gdy wypełnione jest wiernymi, modlącymi się pielgrzymami (Anna Mitkowska, Politechnika Krakowska). Projektanci nie tylko próbowali rekonstruować urbanistykę świętego miasta Jeruzalem, tworząc „Nową Jerozolimę”, ale zarazem wydobywali *genius loci*. Trwałym elementem są misteria:

Zarówno parafie okoliczne i odleglejsze, jak i ludność miejscowa we współpracy z duszpasterzami parafialnymi i kalwaryjskimi przez lata i wieki kształtowały trwale tradycje i porządek pielgrzymowania do sanktuariów kalwaryjskich, starannie dopracowując teatralny rytuał modlitwy kalwaryjskiej (misteria kalwaryjskie pasyjne i maryjne misteria kalwaryjskie).

Ważna jest, jak zauważa architekt Jan Michał Pstrągowski (Warszawa):

(...) przejrzysta i heterogeniczna struktura wraz z punktami uprzywilejowanymi oraz wazkie, określone czynności mające w niej miejsce.

Szerszy aspekt czasu i przestrzeni „migracji pielgrzymkowej”, głównie w kontekście sanktuariów Maryjnych, przedstawił o. Zachariasz S. Jabłoński (UKSW). Przypomniał, że na terenie Polski istnieje ok. 480 sanktuariów Maryjnych. Nie tylko w dawnych dziejach, ale i w najnowszej naszej historii szczególne znaczenie odgrywa sanktuarium narodowe na Jasnej Górze. Znaczenie ma sam czas pielgrzymowania oraz piesze przemierzanie przestrzeni. Jako przejaw swego rodzaju dewaluacji autor podaje powtarzane często określenie: „odprawić pielgrzymkę”. Głębszy sens i wymowę zdaje się mieć określenie: „odbyć pielgrzymkę”. Niebezpieczeństwem zdaje się być swoisty pośpiech i chęć mnożenia, czy nawet „zaliczania” poszczególnych sanktuariów. Pielgrzymka jest nie tylko przejawem pobożności ludowej, czy odbywaniem „rekolacji w drodze”. Istota tego szczególnego przeżycia polega na natężeniu *sacrum*, promieniowaniu nim oraz przemienianiu siebie i innych.

Perspektywę ponad 600 lat sanktuarium „Czarnej Madonny” w Częstochowie w kontekście zawodu architekta ukazuje Konrad Kucza-Kuczyński (Politechnika Warszawska). Wyróżnia on przestrzenie: emocjonalną, europejską, polską, jak i ekologiczną, czy architektoniczną. Uzupełnianie i harmonijne dodawanie elementów architektonicznych i plastycznych jest odpowiedzią na potrzeby przybywających tam wiernych (także niepełnosprawnych). Jest to zarazem dowód żywotności sanktuarium — również we współczesnym świecie.

Zauważyć warto, że wiele sanktuariów związanych jest z wyjątkowymi ludźmi: bohaterami, patriotami, męczennikami, świętymi. Wędrują więc ludzie szlakiem np. św. Jakuba i św. Piotra; św. Brata Alberta i bł. Teresy z Kalkuty; św. Wojciecha i św. Stanisława, biskupów i męczenników; Prymasa Tysiąclecia i ks. Jerzego Popiełuszki.

Zjawiskiem godnym podkreślenia jest stosunkowo szybkie powiększanie się i rozbudowywanie niewielkiego Sotto il Monte we pobliżu Bergamo we Włoszech. Dzieje się to za przyczyną świętego „Papieża dobroci” — Jana XXIII, który tam się właśnie urodził. Od czasu wszczęcia procesu beatyfikacyjnego ta mała miejscowość staje się celem licznych pielgrzymek i odwiedzin. Zauważono też (Antonio Gonella, Gruppo Habitat, Włochy) wielką rolę promocyjną stron internetowych oraz tzw. linków dotyczących samego papieża, jak i miejsca jego pochodzenia.

Obecny papież Jan Paweł II nieprzypadkowo zyskał miano „Pielgrzyma świata”. Jego pielgrzymowanie przyczyniło się też do szybkiego rozslawienia oraz nawiedzania pielgrzymkowego wielu miejsc. W dość krótkim czasie międzynarodowy wymiar zyskało krakowskie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach (Witold Cęckiewicz, Politechnika Krakowska). Gwałtownie wzrosło też zainteresowanie Wadowicami (Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, Jacek Gyurkovich — obydwójce z Politechniki Krakowskiej).

Osobowe znamię próbuje się też wydobyć z miejsc związanych z ludźmi niemal nam współczesnymi, których jednak już nie ma wśród żyjących. Pojawiła się nawet próba znajdowania „miejsc magicznych” związanych z życiorysami pewnych ludzi. Wojciech Kosiński (Politechnika Krakowska) mówił o szlaku ks. Józefa Tischnera.

Sacrum i profanum, historia i terażniejszość, substancja duchowa i materialna — w przedziwny sposób znajdują swą kulminację w miastach, które tworzą niepowtarzalną aurę. Takim miejscem „duchowym”, a zarazem reprezentacyjnym, jest historyczna część starego Krakowa z Rynkiem Głównym (Andrzej Kadłuczka, Politechnika Krakowska).

Przedziwnym połączeniem przeżyć i emocji z dzieciństwa, dni wakacyjnych oraz przenikania walorów o charakterze ponadczasowym związanych z kultem rodziny ukazano poprzez pryzmat sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Studziannej-Poświętnem (Joanna Olenderek, Politechnika Łódzka). Dodatkową rolę poznawczą, ale i emocjonalną pełni sam cudowny obraz, którego wymowa i kontekst nabierają coraz to nowych wymiarów. Autorka apeluje do architektów, by umieli temu urokliwemu zakątkowi zapewnić odpowiednie warunki i infrastrukturę.

Sporo miejsca poświęcono ochronie dzieł sztuki i przyrody, odpowiedniemu zagospodarowaniu i dbałości o ład przestrzenny oraz całego zaplecza pielgrzymkowego w obrębie parafii lub zespołu klasztorowego, zaplecza handlowego, gastronomicznego i noclegowego. Analizie tych czynników poświęcony był jeden z referatów. Autorka (Anna Pawlikowska-Piechotka, Instytut Turystyki i Rekreacji) wydobyła plusy i minusy całej infrastruktury oraz informacji na przykładzie Niepokalanowa.

Interesujące jest też zaakcentowanie „przestrzeni *sacrum* (sanktuarium i jego otulina)” w całym programie planistycznym i pątniczym.

Konferencja była też okazją do pogłębienia wiedzy oraz informacji związanych z organizacją i strukturą turystyki pielgrzymkowej oraz różnych jej aspektów (duchowego, socjologicznego, kulturalnego). Architekt Zygmund Knyszewski (CIAF, Francja) w artykule *Les Aspects du Tourisme religieux en France* („Zagadnienia turystyki religijnej we Francji”) relacjonował robocze prace *Lieux Spirituels*. Wypowiedź była wielowątkowa, w tym także ekumeniczna. Prelegent zwrócił zarazem uwagę na ewidentne zagrożenia istotnych wartości religijnych poprzez przeakcentowanie aspektów pozareligijnych, poznawczych i kulturalnych.

Ideę Konferencji przedstawiła u początku i podsumowała pod jej koniec Ewa Kuryłowicz (Politechnika Warszawska). Ukazała też nowe aspekty, sugestie i wizje działania także dla twórców, a wśród nich — architektów.

Część uczestników (też zagranicznych) mogła skorzystać z zorganizowanej jednodniowej wycieczki w okolice, gdzie szczególne zadania spełnia Politechnika Białostocka. Bliski artystycznie i duchowo temu obszarowi jest współpracujący od lat i projektujący ikony i wystroje także kościołów katolickich, a szczególnie cerkwi, jest Jerzy Nowosielski. Szlak podróży autokarowej był bogaty: od Parku Narodowego w Białowieży poprzez Świętą Górę w Grabarce, Hajnówkę z nową cerkwią, Bielsk Podlaski, Michałowo, Gródek aż po Supraśl. Spotkaliśmy tam przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, głównie sztuki ikonicznej. Czyż jednak nie prześwitała tam zarazem świetlana perspektywa ekumeniczna? I choć ów wyjazd nie był pielgrzymką w znaczeniu ścisłym, to wymowa tego wydarzenia, wraz z nadziejami zeń związanymi oraz spodziewanymi skutkami, dotykała bezspornie *sacrum*.

Ks. Henryk Nadrowski MIC